Rok IV
Nr. 26/143/L
Stockholm, dnia 1 lipca 1943r.

Na prawach rękopisu

W I A D O M O Ś C I   P O L S K I E

~~Prywatny~~ informator periodyczny dla uchodźctwa polskiego.

– LONDYN – rpl 24.6. Na kongresie Labour Party wygłosił Adam Ciołkosz imieniem Polskiej Partii Socjalistycznej przemówienie, w którym powiedział m.in., co następuje:

"Czy mam raz jeszcze przytoczyć cyfry tych tysięcy, nie, tych milionów nieszczęsnych ofiar umęczonych w moim kraju? Stało się to już prawie utartym powiedzeniem, że między Polakami nie doszukali się Niemcy ani Quislinga, ani Lavala, że naród polski szczycić się może tym, iż nie wydał zdrajcy. Zaszczyt ten nie przypadł jednak Polsce zadarmo. Płaci zań naród polski wysoką cenę niesłychanej udręki. Udręka Polski nie skończyła się wśród dymiących ruin Warszawy. Przeciwnie, wkroczyła ona wtedy w nową, straszliwszą fazę. Miliony Polaków pędzą życie ściganej zwierzyny. Miliony pognano do Niemiec, setki tysięcy znoszą najstraszliwsze tortury za kolczastymi drutami koncentracyjnych obozów. Setki wsi spalono i zrównano z ziemią. Zdziesiątkowano naszą ludność, wymordowano Żydów. Oto jest niemiecki "nowy ład" w moim kraju, oto są owoce tej przemyślnie uplanowanej polityki wytępienia ludności polskiej, by zrobić miejsce dla "Herrenvolk'u". Wielkorządca niemiecki w t.zw. Generalnym Gubernatorstwie Hans Frank podpisał 15o.000 wyoków śmierci. Jakżeż mogę wytłomaczyć potworność tego faktu? Stopięćdziesiąt tysięcy wyroków śmierci w ciągu trzech i pół lat... I Frank chełpi się tym, że ani razu nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski.

"Niemcy nie znają zmiłowania, lecz znają strach. Oprawcy, którzy publicznie wieszali robotników w Radomiu, mieli poczernione twarze, by nie można ich było rozpoznać i ... zapamiętać. Wielu oprawców zginęło już z naszej ręki. Walka trwa nadal. W walce tej nie ulegniemy.

W imieniu żydowskiej partii socjalistycznej w Polsce "Bund" przemawiał Lucjan Blit:

"Mówię do Was imieniem ludu skazanego na śmierć. Całą furię niemieckiego barbarzyństwa skierowali Niemcy przeciw najbezbronniejszym i najsłabszym, przeciw Żydom. Do końca r. 1942 wymordowali Niemcy w Polsce 2 miliony Żydów: mężczyzn, kobiet i dzieci. Z samego tylko warszawskiego geta przetransportowano do obozów śmierci 400.000 osób. Ze wszystkich krajów umęczonej i pohańbionej Europy nadchodzą błagania o pomoc. Mówię do Was w imieniu zamordowanych i w imieniu tych resztek, które jeszcze na śmierć męczeńską czekają. Oby echa strzałów z warszawskiego geta, oby echa ostatniego apelu Zygelbojma przyspieszyły dzieło oswobodzenia Europy."

– LONDYN – AR 26.6. Polskie ministerstwo opieki społecznej opracowało wespół z innymi powołanymi urzędami polskimi i przedłożyło międzyalianckiej t.zw. komisji Leith-Ross, która bada sprawy repatrjacji po wojnie, dane o ruchu ludności w Polsce w wyniku działań wojennych, ewakuacji i okupacji. Dane te uwzględniają czasokres od początku wojny do końca pierwszego półrocza r. 1942 i nie zawierają liczb ilustrujących zmiany wskutek przyrostu i zgonów. Według tych danych:

1. Na skutek działań wojennych znalazło się poza granicami kraju około 3.500.000 obywateli polskich, z czego 400.000 jeńców wojennych i 50.000 jeńców cywilnych w Niemczech, 900.000 deportowanych do Rosji, 2.000.000 na robotach przymusowych w Niemczech i około 130.000 uchodźców. Uchodźcy znajdują się w następujących krajach: w Wielkiej Brytanii 500, we Francji łącznie z północną Afryką francuską 25.000, w Hiszpanii 1.000, w Szwajcarii 2.000 oprócz internowanych wojskowych, w Portugalii 100, w Szwecji 130, w Turcji 60, na Węgrzech 9.000, w Rumunii 30.000, w Bułgarii 50, w Jugosławii 500, w brytyjskich posiadłościach afrykańskich /Uganda, Tanganyika, Kenia i Rodezja/ 14.500, w Palestynie 6.800, w Iranie 23.500, w Indiach 1.170, w Szanghaju 950, w Kanadzie 1.000, w St. Zjednoczonych 11.000, w Brazylii 1.800, w innych krajach południowej Ameryki 1.500 i na Jamajce 180.

Ponieważ niektóre z tych cyfr są pozornie sprzeczne z danymi, które poprzednio przytaczaliśmy w WIADOMOŚCIACH POLSKICH, lub które czytelnicy nasi mają z innych źródeł, pozwalamy sobie przypomnieć, że

- zgodnie ze wzmianką umieszczoną powyżej - są to liczby z pierwszego półrocza r. 1942, a zatem z przed roku.

2. W granicach kraju przeniosło się lub przeniesiono z jednego miejsca na drugie 5.9oo.ooo osób, a mianowicie loo.ooo jeńców cywilnych, 8oo.ooo uchodźców wojennych, 3.ooo.ooo przesiedlonych Polaków i 2.ooo.ooo przesiedlonych Żydów /wszystkie dane z przed roku/.

3. Do Polski przybyło przeszło 2.3oo.ooo obywateli innych państw: 5oo.ooo jenców z armii alianckich, 1.ooo.ooo kolonistów niemieckich, 3o.ooo kolonistów holenderskich i 8oo.ooo Żydów deportowanych do Polski z innych krajów.

Łącznie repatrjacja powojenna do Polski, w Polsce i z Polski objęłaby 11.7oo.ooo osób, w czym około 4.8oo.ooo mężczyzn, 3.8oo.ooo kobiet i 3.1oo.ooo dzieci do lat 16. W liczbach tych zaszły jednak w międzyczasie wielkie zmiany, zwłaszcza wobec wymordowania w ostatnich 12 miesiącach mieszkańców get.

- LONDYN - rpl 29.6. Gen. Sikorski przemawiał dnia 28 b.m. w Bejrucie przez radio do Polaków w kraju i zagranicą. W przemówieniu swym gen. Sikorski podziękował armii polskiej na bliskim wschodzie za jej pracę i bojową postawę, a ludności w kraju za ofiarną i bohaterską walkę. Armia nasza, mówił dalej gen. Sikorski, choć nie liczna, uzbrojona jest dzięki Anglii i Ameryce w najlepszy i najnowoczesniejszy sprzęt wojenny. Żołnierz nasz rwie się do walki, wiedząc, że tylko przez walkę utoruje sobie drogę powrotu do ojczyzny. Żołnierz polski marzy tylko o tym, by w najserdeczniejszym braterstwie broni z naszymi sprzymierzeńcami jak najrychlej porachować się z wrogiem za polskie krzywdy. Zbliżają się wiekie dni, dni wielkich wydarzeń. Wiem i święcie wierzę, powiedział gen. Sikorski, że świat, a z nim i kraj nasz wyjdzie wielki i odrodzony z tego kataklizmu.

Z KRAJU

-.-.-.-.-.-.-.-

Nowa forma niemieckiego szantażu. rśw 25.6.

Niemcy zwykli byli grozić Polakom tym, co zrobią z nami po osiągniętym zwycięstwie. O możliwości klęski niemieckiej nie było naturalnie mowy. Naród panów miał rządzić światem, a wszystkie podbite ludy winne były zdać sobie sprawę z tego, że niełaska zwycięzcy równa się dla nich wyrokowi śmierci.

Teraz jednak jest już mowa i o ewentualności klęski niemieckiej. Znak czasu... Już dzienniki niemieckie piszą na temat: Niech Bóg zlituje się nad tymi, którzy patrzeć będą na naszą klęskę... Teza ta została ostatnio oficjalnie podkreślona przez dyktatora pracy Rzeszy, gauleitera Sauckel'a, który podczas swego pobytu w Krakowie powiedział ostatnio, co następuje: "Niech Europa, a szczególnie Polacy nie czekają na naszą klęskę, bo gdy my będziemy przegrywać, nie pozostanie tu kamień na kamieniu."

Nowa forma niemieckiego szantażu. Niemcy mówią do Polaków: Pomóżcie nam zwyciężyć, pomóżcie nam uniknąć klęski, bo gdybyśmy mieli zginąć, zrównamy u was wszystko z ziemią...

Kierownictwo Walki Cywilnej ostrzega w odezwie społeczeństwo polskie, by nie lekceważyło sobie tej groźby. Niebezpieczeństwo spełnienia tej zapowiedzi jest poważne, ogłaszamy jednak - mówi dalej odezwa -, że na wzmożony teror odpowiemy wyrokami śmierci na siepaczy. Poleje się nie tylko polska krew. Strumieniem popłynie również krew niemiecka.

Teroro w Polsce. PAT: REUTER 24.6., rśw 26.6. i 27.6.

W ostatnich tygodniach nastąpiło w Polsce znaczne wzmożenie niemieckiego teroru. W okresie od 15 maja do 2o czerwca b.r. zaaresztowano w Warszawie 1.8oo osób, przeważnie z warstw inteligencji. Aresztowań dokonano według list zawczasu sporządzonych przez Gestapo, zabierając upatrzone osoby z domu lub wyławiając ukrywających się podczas obław ulicznych. Z pośród aresztowanych 7oo osób stoi pod zarzutem antyniemieckiej działalności. Z tych rozstrzelano dnia 29 maja w ruinach geta, a mianowicie na podwórzu jednego z domów na ul. Gęsiej, 425 mężczyzn i 26 kobiet. Resztę zamknięto na Pawiaku. Los ich jest nieznany.

We Lwowie zaaresztowano w ciągu ostatnich dwuch miesięcy 38o osób. O losie ich nic nie wiadomo. Aresztowania trwają nadal.

Z Poznania i Poznańskiego deportowano masę Polaków do Niemiec. Masowo wyrzucano z domostw pozostałą ludność polską i zabierano resztki nieskonfiskowanego dotąd mienia polskiego.

Na Pomorzu przedsięwzięto nowe aresztowania zwłaszcza w okręgu kartuskim i kościerzyńskim.
W Leżajsku rozstrzelano w ostatnich dwuch tygodniach 5o osób, a w Rzeszowie 52 osoby. We wsi Gadzice pod Opatowem i Tursk pod Sandomierzem spalono wszystkie zabudowania i rozstrzelano wszystkich mężczyzn. We wsi Mały Kack pod Gdynią wymordowano całą ludność.
Radiostacja ŚWIT wzywa aliantów, by za każdą z tych zbrodni zbombardowano jedno miasto niemieckie z wyraźnym ogłoszeniem, że jest to kara za Warszawę, Lwów, Poznań, za Leżajsk i Rzeszów, za Tursk i Kack.

Podatki i daniny. BPR 21.6.
Właściwe instytucje londyńskie obliczają, że Niemcy wyciągają z wcielonych prowincji polskich w podatkach i 15-procentowej daninie od płac pracowników polskich około 14o milionów funtów, czyli około 2.35o milionów koron rocznie.

"Osoby niemieckiego pochodzenia". DR 25.5.
Po zajęciu Polski Niemcy wszczęli akcję "ratowania krwi niemieckiej tonącej w słowiańskim morzu", czyli - mówiąc bardziej prozaicznie - poszukiwania osób, które są istotnie, lub rzekomo niemieckiego pochodzenia, bez względu na to, czy się przyznawały do niemczyzny. Osoby te wpisano na t.zw. listy narodowości niemieckiej i nazwano volksdeutschami w odróżnieniu od reichsdeutschów, czyli obywateli Rzeszy. Volksdeutsche nie stawali się jeszcze bowiem przez sam fakt zapisania na listę narodowości niemieckiej obywatelami Rzeszy. Volksdeutsche dzielą się na cztery kategorie, zależnie od tego, jak dalece są niemieckiego pochodzenia, lub czy i jak dalece przyznawali się przed wojną do swej 'niemieckiej krwi'. Osoby zapisane do kategorii pierwszej i drugiej uważane są za bezspornych Niemców. Ci mogą też po przeprowadzeniu pewnej procedury uzyskać obywatelstwo Rzeszy. Do kategorii trzeciej i czwartej zapisano poprostu krocie Polaków z wcielonych prowincji, nie pytając zapisanych, czy życzą sobie wniesienia na listę niemieckiej narodowości. Postępowano tak przede wszystkim z młodzieżą polską, by ją następnie, rzekomo jako młodzież niemiecką, wcielić do wojska. Tych rzekomych volksdeutschów trzeciej i cztwartej kategorii uważają Niemcy za 'volksdeutschów na próbę'. Próba ta ma trwać... lo lat. Niemcy nie mieli wówczas wątpliwości co do tego, jak będzie świat za lo lat wyglądał. W okresie próby kandydat do tytułu Niemca winien wykazać się szczególnymi zasługami wobec niemczyzny, szczególnie żarliwą wiarą w Führera i szczególną gorliwością w odżegnywaniu się od wszystkiego, co polskie.
Do mniej więcej tej samej kategorii, co volksdeutsche trzeciej i czwartej kategorii należą w Gen. Gubernatorstwie t.zw. deutschstämmige, czyli, w dosłownym tłomaczeniu, 'osoby niemieckiego pochodzenia'. Do tej kategorii zapisano nawet takie osoby, których ojciec lub matka mieli imiona o niemieckim brzmieniu. Wreszcie i tych powołano do służby w niemieckim wojsku, w formacjach zbrojnych SS, w organizacji Todt'a i w policji niemieckiej. Na mocy rozporządzenia Hitlera z dnia 19 maja, osoby takie powołane do służby w powyższych organizacjach niemieckich stają się automatycznie obywatelami Rzeszy - bez potrzeby przechodzenia przez jakąkolwiek próbę.
Niemcy widocznie nadal uważają, że obywatelstwo Rzeszy stanowi zaszczyt, lub zabezpieczenie lepszej przyszłości...

Dywizja, czy dywizje ukraińskie. OZ 1.6., OB 2.6.
Niemcy mówią, że z "ochotników" w Małopolsce Wschodniej można już utworzyć cztery pełne dywizje ukraińskie SS. Tworzy się również w ramach tej "galicyjskiej armii ukraińskiej" oddział huculskiej konnicy, na czele której stanął b. dowódca huculskiego pułku jazdy austriackiej armii. Szefem sztabu ukraińskich formacji SS został gen. Wiktor Kurmanowicz. Jedno z oddanych sprawie niemieckiej pism zagranicznych podaje, że zarówno prawosławny kościół ukraiński, jak i kościół grecko-katolicki, na którego czele stoi ks. metropolita Szeptycki, popierają werbunek ukraińskiej ludności do formacji SS "Galicja".

Przyszła kolej i na raki. DR 16.4.
Wszystko, co w Polsce rośnie, co się wytwarza i co się łowi lub zbiera, stanowi z reguły przedmiot "przymusowej gospodarki", czyli, po prostu mówiąc, sekwestru na rzecz władz okupacyjnych. Rolnik musi odsprzedać władzom produkty swego gospodarstwa rolnego, rzemieślnik wytwory swego rzemiosła, Dziewczyna, która zbiera grzyby lub jagody, winna zanieść je do "upoważnionej placówki skupu". Myśliwy, który upolował zwierzynę; pszczelarz, który zebrał miód; rybak, który złowił

rybę - wszyscy winni odsprzedać produkty swej pracy w "upoważnionych placówkach skupu". Niemców trapi jednak niepewność, czy aby o czymś nie zapomnieli, czy aby coś nie trafia do 'tubylczych' żołądków, zamiast do tak pięknie nazwanych upoważnionych placówek skupu? Ostatnio przypomniano sobie, że dotąd nikt właściwie nie pomyślał o rakach. I oto ukazał się w Dzienniku Rozporządzeń Gen. Gubernatorstwa stosowny dekret. Kto zbiera raki, winien je dostarczyć do upoważnionych placówek skupu. Wykonanie rozporządzenia powierza się ... Kto wykracza przeciw ... i t.d. i t.d. Przyszła kolej i na raki.

Mało piwa, dużo wojska. KZ 14.5.

Kierownik wydziału rolnictwa w dystrykcie krakowskim oświadczył, że władze zmuszone były ograniczyć wyszynk piwa dla cywilnej ludności, także niemieckiej, gdyż wielkie ilości piwa pochłaniają przechodzące przez Gen. Gubernatorstwo wojska niemieckie.

Tramwaje z Tarnowa. LZ 20.6.

Tarnów był jedynym niewielkim miastem polskim, które posiadało elektryczną komunikację tramwajową. Ostatnio Niemcy zlikwidowali tramwaje w Tarnowie, przenosząc cały tabor do Lwowa, gdzie zużycie i brak wagonów tramwajowych grożą katastrofą miejskiej komunikacji.

Z E Ś W I A T A

-.-.-.-.-.-.-.-.-

Odbudowa po wojnie.

Były gubernator Nowego Yorku Lehmann, który stoi na czele międzyalianckiej organizacji, mającej za zadanie opracować i wykonać plany odbudowy zniszczonych krajów międzynarodowymi środkami, oświadczył:

"Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Rosja i Chiny podpisały już porozumienie o utworzeniu UNITED NATIONS RELIEF and REHABILITATION ADMINISTRATION. Umowa ta przewiduje mobilizację zasobów produkcyjnych wszystkich narodówdobrej woli dla przyspieszenia z pomocą ofiarom wojny. Zaproszono 39 państw do przyłączenia się do tej umowy i nie należy wątpić, że wszystkie z zaproszenia tego skorzystają. Łącznie zatem 43 państwa utworzą wspólną organizację, która ulży ciężarom przez równomierne rozłożenie obowiązków na poszczególne narody. Koszty, które wynikną stąd dla St. Zjednoczonych, będą - według przedwojennych pojęć - bardzo wysokie. Lecz i St. Zjednoczone i inne zrzeszone kraje popełniłyby szaleństwo, gdyby poświęciły prawie cały majątek na osiągnięcie zwycięstwa, a następnie żałowały tych ostatnich dolarów, które są konieczne, by zapewnić światu ustabilizowaną gospodarkę i trwały pokój."

Na marginesie tego oświadczenia Lehmanna, NEW YORK TIMES dodaje: Doszliśmy do takiego punktu w historii, że wzgląd na innych staje się jedynym praktycznym sposobem myślenia i postępowania...

Lotnictwo po wojnie.

Równolegle z lotnictwem wojskowym Anglia buduje potężne powojenne lotnictwo komunikacvjne. Największe firmy brytyjskiego przemysłu lotniczego pracują nad czterema typami wielkich transportowców dla komunikacji cywilnej. Trzy typy są samolotami lądowymi, czwarty - jest hydroplanem. Hydroplan ten będzie mógł odbywać 'non stop' loty po 6.600 km, biorąc ładunek 23 ton benzyny, oprócz ładunku użytkowego. Na 'krótkich przelotach', jak np. z Anglii na Morze Śródziemne hydroplan ten zabierać będzie po ... 200 pasażerów.

Najprzód do pracy, potem do wojska.

Waszyngtońskie przedstawicielstwo "Walczącej Francji" /taką nazwę nosi ruch gen. de Gaulle'a/ donosi, że według wiadomości otrzymanych konspiracyjną drogą z Francji, Niemcy zamierzają skłonić rząd marsz. Pétain'a do wypowiedzenia wojny Rosji. Zdolni do służby wojskowej Francuzi w wieku od lat 20 do 30 mają być naprzód powołani do pracy w Niemczech, by następnie, gdy nastąpi wypowiedzenie wojny, nie mogli się uchylić od służby wojskowej. W ten sposób mają Niemcy zamiar i nadzieję stworzyć pokaźną armię francuską do walki na wschodnim froncie. Oświadczenie Lavala, który współdziała w realizacji tego planu niemieckiego, o wysłaniu roczników 1941, 1942 i 1943 do Niemiec 'dla współpracy z organizacją Todt'a' stanowi podobno pierwsze ogniwo w wykonaniu tych zamierzeń.

Tak nią nienawidzono jeszcze nikogo...
GÖTEBORGS- HANDLES- och SJÖFARTSTIDNING pisze: Wszystkie umęczone przez Niemców narody czekają niecierpliwie na godzinę wyzwolenia. Są one gotowe do powstania przeciw swemu ciemiężcy. Jeszcze żadnemu narodowi w Europie nie udało się dotąd zgromadzić przeciw sobie tyle nienawiści, jak Niemcom. Gdy wojska oswobodzicieli wkroczą na europejski kontynent, udręczone narody zrobią wszystko, co będzie w ich mocy, by przysporzyć największe szkody niemieckiej władzy wojskowej. Walka przeciw najeźdcy nie będzie wówczas taka beznadziejna. Pojednawcze słowa nie pomogą wtedy. Za bardzo męczono i poniżano te narody, aby można było przypuszczać, że nie płoną one pragnieniem zemsty. Przypomnijmy sobie tylko jeden szczegół: rozstrzeliwanie zakładników. Przypomnijmy sobie, że za Heydricha zabito 1.000 ludzi i zrównano z ziemią dwie wsi. Przypomnijmy sobie próby zupełnego wytępienia narodu żydowskiego. Krew i łzy wołają o pomstę. Przypomnijmy sobie zniszczenie Rotterdamu i Warszawy, spustoszenie miast norweskich, głodową śmierć 100.000 dzieci greckich. Czy może ktoś poważnie myśleć, że można wyperswadować komuś wywołaną przez te czyny żądzę zemsty? Czy wierzy ktoś w to, że ci, którzy odczuli na sobie metody Gestapo w więzieniach i obozach koncentracyjnych, lub którzy mieli tam swych bliskich, że oni przebaczą? O, nie!

Nic wspólnego tym razem...
Na marginesie przytoczonej w szeregu poprzednich numerów WIADOMOŚCI POLSKICH dyskusji o powojennym traktowaniu Niemców, warto przytoczyć pewien głos z przed dwuch miesięcy. Podczas debaty na ten temat w Izbie Lordów, lord Hutchinson, który brał udział w okupacji Nadrenii po poprzedniej wojnie, oświadczył, że tym razem alianci będą musieli okupować zarówno Niemcy, jak i Włochy przez wiele lat. Podczas okupacji Nadrenii po tamtej wojnie powstawały między wojskami okupacyjnymi a miejscową ludnością zbyt przyjazne stosunki. By zapobiec powtórzeniu się tego zjawiska po obecnej wojnie, lord Hutchinson uważa za konieczne, by żołnierze alianccy mogli zabrać do Rzeszy swe rodziny, tak by nie musieli mieć nic wspólnego z Niemcami. "No mixing this time", powiada lord Hutchinson.

Jeszcze jedno zwycięstwo.
W bardzo popularnej w Niemczech operetce "Biedny student", akcja odbywa się w Krakowie, a bohater śpiewa znaną arię o piękności i wdzięku Polek. Tego naturalnie obecne Niemcy tolerować nie mogą, wobec czego przeprowadzono w tekście odpowiednie zmiany: akcję przeniesiono do Wrocławia, a Polkę zastąpiono w arii Wiedeńką. Na arię o przysłowiowym wdzięku Berlinki nie mogli się zdecydować nawet Niemcy.

K A L E N D A R Z   K A R T K O W Y

Nowe kartki:

Towar	Kupon	termin końcowy	Każdy kupon ważny na zakup
chleb	V141 do V 144 R41 do R 44	26.VII. 26.VII.	według dotychczasowych norm " " "
mąka kart.	X 22, X 24	4.VIII.	200 gr mąki kartoflanej
tytoń	nr.porz. 19	16.VII.	
jajka	A 13 - A 14	29.VII.	225 gr jaj

Polska Hjälpkommittén i Sverige - Polski Komitet Pomocy w Szwecji - Polski Klub "Ognisko", Jungfrugatan 30/II, tel. 61-63-59